

Mianowany jako projekt obywatelski, w rzeczywistości przygotowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, zakłada zmianę przepisów w trzech ustawach: o systemie oświaty, o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i Karcie Nauczyciela.

Zgodnie z nimi środki na wynagrodzenia nauczycieli pracujących w szkołach mają pochodzić nie z subwencji oświatowej, ale z dotacji celowej budżetu państwa; w dotacji mają być też środki na wynagrodzenia nauczycieli przedszkolnych. Pod projektem zebrano ponad 340 tys. podpisów.

*- Jeśli nasz obywatelski projekt uda się przeprowadzić z powodzeniem przez parlament, to szkoły czeka prawdziwa dobra zmiana, czego państwu i wszystkim nauczycielom w Polsce życzę - powiedział prezes ZNP Sławomir Broniarz.*

*- Nie domagamy się niczego nadzwyczajnego. Tak za pensję urzędnika odpowiada minister, policjanta – komendant główny, żołnierza – minister obrony, a posła – marszałek Sejmu, tak za nauczycielskie wynagrodzenie też musi być odpowiedzialny konkretny organ państwa. Chcemy, żeby nim był minister edukacji narodowej - mówił.*

Broniarz zaznaczył, że rozwiązania jakie zaproponowano w projekcie obywatelskim nie są autorskim, nowatorskim pomysłem.

*- To rozwiązania będące standardem w większości państw europejskich. Przy wszelkich różnicach w sposobie zatrudniania nauczycieli obowiązujących w innych krajach naszego kontynentu, każde państwo stara się zachować kontrolę nad nauczycielskimi wynagrodzeniami - podkreślił.*

Jako przykłady finansowania wynagrodzeń nauczycieli z budżetu państwa wymienił m.in. Litwę, Luksemburg, Maltę, Słowenię, Włochy, Francję, Łotwę, Austrię i Irlandię.

Według Lecha Sprawki z PiS w proponowanej regulacji brakuje np. zapisów mówiących o tym, iż minister edukacji nie tylko płaci wynagrodzenia nauczycielom, ale też ich zatrudnia.

Wiceminister edukacji Teresa Wargocka poinformowała, że stanowisko rządu wobec projektu obywatelskiego jest negatywne.

Jak mówiła "przejęcie finansowania wynagrodzeń przez administrację centralną musiałby być powiązane z przejęciem kontroli nad wieloma rozstrzygnięciami podejmowanymi w zakresie oświaty. W konsekwencji oznaczało by konieczność wypracowania standardów oświatowych. Takie rozwiązanie pozbawiłoby samorząd terytorialny swobody w zakresie sposobu realizacji zadań własnych i uniemożliwiłoby kształtowanie polityki uwzględniającej lokalne uwarunkowania i potrzeby" - powiedziała.

Prowadząca obrady wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska (PO) podała, że projekt zostanie skierowany do dalszych prac w sejmowych komisjach: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

*Źródło: samorząd.pap.pl, inf. własna*